

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 października 2019r. skierowanym przeciwko A. Z. powódka (...) w H. (...) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 149 422,47 euro z odsetkami według prawa niemieckiego tytułem należnej powódce ceny sprzedaży towarów mającej miejsce w oparciu o złożone przez pozwanego trzykrotne zamówienia towaru powódki. Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka powołała się na wiążącą strony umowę dystrybucji, w oparciu o którą pozwany sprzedawał jej produkty na polskim rynku (pozew k. 4 – 14).

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lipca 2020r. pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 1 000 000zł. tytułem szkody wyrządzonej przez powódkę wskutek naruszenia przez nią pkt 1 umowy, wedle której pozwany miał być wyłącznym dystrybutorem jej produktów, zarzucił w szczególności powódce sprzedaż po niższych cenach, aniżeli ceny przyjęte w rozliczeniach z pozwanym, jego konkurentowi (odpowiedź na pozew k. 306 – 307).

W odpowiedzi na powyższe, powódka w piśmie z dnia 10 sierpnia 2020r. podniosła, iż powoływana przez pozwanego umowa została przez nią wypowiedziana z dniem 31 grudnia 2017r., co oznacza, iż kolejne zamówienia pozwanego powódka realizowała poza powyższą umową, zaprzeczyła również, aby pozwany nie dystrybuował produktów innych firm, niż powódki (pismo k. 326 – 332).

Sąd ustalił, co następuje:

Strony wiązała umowa, na mocy której pozwany jako importer uzyskał wyłączne prawo dystrybucji produktów powódki w Polsce, przy czym dostawy realizowane miały być po dokonaniu przez pozwanego uprzedniej płatności

Zgodnie z pkt 2 wiążącej strony umowy, pozwany zobowiązany był do regularnego składania zamówień, przynajmniej raz na 2 miesiące, pokrywających popyt na poszczególne produkty powódki na określonym rynku, nie był też zobowiązany do sprzedaży ani też do dystrybucji produktów konkurencyjnych. W pkt 10 umowy zastrzeżono, iż w przypadku wszystkich wynikających z umowy sporów wyłączna jest właściwość sądów R. F. (...). Zastrzeżono jednocześnie dla powódki prawo do złożenia skargi w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego pozbawiając go również prawa do powoływania się na powództwo wzajemne, odszkodowanie lub zatrzymanie przeciwko pozwanej przez jakimkolwiek innym sądem, aniżeli mającym właściwość wyłączną, przewidziano wreszcie, iż zastosowanie znajduje wyłącznie prawo niemieckie, o ile inaczej nie postanowiono na piśmie (tłumaczenie umowy k. 19 – 23). Powyższa umowa realizowana była jeszcze w roku 2018, kiedy to pozwanego informowano o przyznaniu mu kredytu kupieckiego w kwocie 50 000zł., zamówienia zaś przekraczające powyższy limit w ich części stanowiącej nadwyżkę ponad wskazaną kwotę opłacane miały być z góry. Nałożony jednocześnie na pozwanego cel sprzedażowy określono na 300 000 euro (tłumaczenie wiadomości k. 26).

Umowa powyższa wypowiedziana została w dniu 12 czerwca 2017r. ze skutkiem na 31 grudnia 2017r. (tłumaczenie wypowiedzenia k. 334)

29 września 2017r. pozwany przesłał powódce zamówienie na dostawę towarów na kwotę 73 190,41 euro (tłumaczenie zamówienia k. 61 – 66). Towar dostarczony został pozwanemu przez powódkę w dniu 6 listopada 2017r., kiedy to pozwany potwierdził otrzymanie towaru o wartości **72 819,05 euro** (tłumaczenie potwierdzenia k. 78). W związku z realizacją powyższej dostawy powódka wystawiła jeszcze tego samego dnia fakturę na wskazaną wyżej kwotę z terminem płatności określonym na 60 dni (tłumaczenie faktury k. 94 – 108).

W dniu 30 maja 2018r. pozwany złożył kolejne zamówienie, realizację którego powódka potwierdziła w dniu 4 czerwca 2018r. (tłumaczenie zamówienia k. 117, tłumaczenie potwierdzenia k. 122). Datę dostawy oznaczono na dzień 23 sierpnia 2018r., jej wartość zaś na kwot **97 935,81 euro oraz 1 698,84 euro**, pozwany zaś potwierdził wartość otrzymanego od powódki towaru w kwocie 97 935,81 euro. Na podane wyżej kwoty wystawione zostały faktury z 23

sierpnia i 29 czerwca 2018r. przewidujące 60 – dniowy termin zapłaty (tłumaczenie potwierdzenia k. 146, tłumaczenie faktur k. 168 – 188, 209).

Wskutek dokonanych przez pozwanego częściowych zwrotów towaru powódka wystawiała faktury korygujące opiewające na kwoty:

I 167,69 euro (tłumaczenie faktury k. 229 – 230);

II 306, 46 euro (tłumaczenie faktury k. 232);

III 157,70 euro (tłumaczenie faktury k. 235 - 236);

IV 54,48 euro (tłumaczenie faktury k. 238)

Skierowanym do pozwanego wiadomości z dnia 11 września 2018r. powódka dokonała wyliczenia kwoty zadłużenia pozwanego przy uwzględnieniu trzech pierwszych faktur korygujących określając je na kwotę 149 476,95 euro (tłumaczenie wiadomości k. 244). W kolejnej wiadomości z dnia 10 października 2018r. wypomniano pozwanemu mające miejsce po jego stronie opóźnienia w płatnościach wskazując jednocześnie na celowość podjęcia spłaty zadłużenia w ratach (tłumaczenie wiadomości k. 246). Odpowiadając na powyższe w dniu 14 lutego 2019r., pozwany tłumaczył brak możliwości przystąpienia do ratalnej spłaty zadłużenia pojawieniem się na rynku nowego dystrybutora powódki sprzedającego produkty powódki na tym samym rynku, co pozwany po cenach niższych od obowiązujących u pozwanego (tłumaczenie wiadomości k. 248). Odnosząc się do powyższych zarzutów powódka wskazała, iż konkurujący z pozwanym nowy dystrybutor jej produktów zaopatrywany jest przez nią od końca roku 2018r., niezapłacone zaś należności pozwanego pochodzą z okresu wcześniejszego (wiadomość k. 250).

Sąd zważył, co następuje:

Rozważania prawne z konieczności rozpocząć należy od dokonania oceny jurysdykcji krajowej, stosownie bowiem do brzmienia przepisu art. 1099 par. 1 kpc., jej brak sąd bierze bowiem pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew. Jej brak jest także przyczyną nieważności postępowania. Jak stanowi przepis art. 1103 kpc., sprawy rozpoznawane w procesie należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z kolei z art. 25 ust. 1 Rozporządzenia Nr 1215/2012 (B. I bis), które to rozporządzenie zawiera generalne unormowanie jurysdykcji w procesie, jeżeli strony niezależnie od ich miejsca zamieszkania uzgodniły, że sąd lub sądy państwa członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wynikać z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa mają jurysdykcję, chyba że umowa ta jest nieważna pod względem materialnym, na mocy prawa danego państwa członkowskiego. Tak określona jurysdykcja jest jurysdykcją wyłączną, o ile strony nie uzgodniły inaczej. Odnosząc się do powyższej regulacji stwierdzić należy, iż co się z tyczy dostawy wykonywanej w okresie obowiązywania zawartej między stronami umowy pisemnej, to umowa ta przewidując w pkt 10 jako wyłączną właściwość sądów R. F. (...), przewidziała jednak jednocześnie dla powódki „prawo do złożenia skargi w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego lub w dowolnym innym sądzie krajowym”. Zdaniem sądu trudno rozumieć to inaczej, aniżeli jako możliwość dochodzenia przez powódkę swoich roszczeń również przed sądem polskim.

Niezależnie jednak od tego, jakie znaczenie strony nadawały zapisom umowy pozwalającym powódce na „wniesienie skargi”, zaistniałe w sprawie okoliczności nie byłyby wystarczające do przyjęcia braku jurysdykcji krajowej w odniesieniu do żądania zapłaty należności wynikającej z pierwszej faktury, a to z tego względu, iż jak wynika z art. 26 przywołanego wyżej rozporządzenia, jurysdykcja sądu może być ustanowiona również przez wdanie się pozwanego w spór. Jest to tzw. prorogatioforitacita. Unormowanie to nie obejmuje wypadku, gdy uczestnictwo w postępowaniu cywilnym ma na celu podniesienie zarzutu braku jurysdykcji danego sądu lub jeżeli w grę wchodzi jurysdykcja wyłączna innego sądu wynikająca z art. 24 Rozporządzenia Nr 1215/2012 (B. I bis),. E. braku jurysdykcji może wynikać

z faktów dotyczących meritum sprawy (wyr. ETS z 22.10.1981 r. w sprawie 27/81 (...) p. D. O. , (...) 1981, s. (...)). Jak zatem wynika z powyższego, wwanie się w spór przez pozwanego pociąga za sobą ustanowienie jurysdykcji (wyr. ETS z 7.3.1985 r. w sprawie 48/84 (...) p. (...) SA , (...) 1985, s. 787). Wwanie się w spór podlega ocenie na podstawie przepisów prawa wewnętrznego poszczególnego państwa członkowskiego. Uczestnictwo pozwanego w procesie, w tym przytoczenie okoliczności dotyczących strony merytorycznej sprawy, powinno zatem ograniczyć się wyłącznie do zakresu niezbędnego do wykazania braku jurysdykcji sądu, w przeciwnym razie zachowanie się pozwanego może być uznane za wwanie się w spór co do istoty sprawy (wyr. ETS z 24.6.1981 r. w sprawie 150/80 (...) p. P. J. , (...) 1981, s. (...)). Jedynie alternatywnie natomiast pozwany może w tym samym czasie bronić się co do istoty sprawy bez utraty prawa do podniesienia zarzutu braku jurysdykcji (wyr. ETS z 31.3.1982 r. w sprawie 25/81 C.H.W. p. G.J.H., (...) 1982, s. (...)). W praktyce zatem Pozwany powinien zarzut braku jurysdykcji międzynarodowej podnieść na początku (in limineltis) procesu (zob. R. Geimer, R. A. Schütze, Europäisches Zivilverfahrensrecht, s. 429). Jedynie zatem – stosownie do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia S. A. w (...) z dnia 30 grudnia 2014r. w sprawie(...) - podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu braku jurysdykcji i równoczesne wwanie się w spór (np. co do istoty sprawy) nie oznacza ustanowienia jurysdykcji w sposób konkludentny.

W niniejszej sprawie odnosząc się do żądania pozwu pozwany poprzestał wyłącznie na zgłoszeniu zarzutów merytorycznych przeciwko żądaniu pozwu, co więcej, zarzuty te dotyczyły wyłącznie okoliczności nie mających znaczenia dla oceny kwestii jurysdykcji krajowej (pismo k. 306 - 307). Również stanowisko wyrażone przez pełnomocnika pozwanego na wyznaczonym terminie rozprawy ograniczyło się do żądania oddalenia powództwa. Ma to istotne znaczenie, jak wskazano bowiem w uzasadnieniu zapadłego w sprawie CSK 254/16 - postanowienia SN - Izba Cywilna z dnia 03-02-2017,

„wwanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz.UE.L 2001 Nr 12, str. 1 ze zm.) obejmuje każdą obronę pozwanego zmierzającą bezpośrednio do negatywnego załatwienia powództwa przez jego odrzucenie albo oddalenie. W przepisie tym mowa ogólnie o wdaniu się pozwanego w spór, nie jest więc konieczne, aby było to wwanie się w spór co do istoty sprawy”

Z uwagi na powyższe, przyjęć należało, iż wskutek obranej przez pozwanego linii obrony w sprawie niniejszej zaistniała jurysdykcja krajowa, jak stanowi zaś przepis art. 1097 par. 1 kpc. Sąd nie może uznać, że brak jest jurysdykcji krajowej, jeżeli jej podstawy powstały w toku postępowania. Powołany przepis zakłada, że w sytuacji, gdy brak jest jurysdykcji krajowej na początkowym etapie postępowania, a jej podstawy powstają dopiero w jego toku, wówczas sąd rozpoznający sprawę nie może stwierdzić braku jurysdykcji krajowej.

Co się z kolei tyczy prawa materialnego właściwego dla oceny zasadności żądania pozwu to mieć należało na względzie, iż aktem prawnym, który na podstawie przepisu art. 91 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 33 ustawy z 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe, jest Rozporządzenie (...) i Rady (WE) nr (...) z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) (Dz.Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6). mające pierwszeństwo przed prawem krajowym. Główną zasadą jaka jest proklamowana przez owe rozporządzenie, to określona w art. 3 zasada swobody wyboru prawa właściwego przez strony, które mogą dokonać tego wyboru równocześnie z zawarciem kontraktu przez zamieszczenie w tym celu w kontrakcie odpowiedniej klauzuli albo w oddzielnej umowie. W niniejszej sprawie strony przy zawieraniu umowy dystrybucji zdecydowały, iż prawem właściwym dla rozstrzygnięcia ewentualnych sporów jest prawo niemieckie, co jednak odnieść może skutek wyłącznie w odniesieniu do pierwszej, dokonanej jeszcze w okresie obowiązywania powyższej umowy transakcji. Co się natomiast tyczy późniejszych dostaw, to zastosowanie do nich znajdzie art. 4 ust.1 lit. f) Rozporządzenie (...) i Rady (WE) nr (...) z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) z dnia 17 czerwca 2008 r. (dz.urz.ue.l nr 177, str. 6), wedle którego umowa dystrybucji podlega prawu państwa, w którym dystrybutor ma miejsce zwykłego pobytu. Stosownie jednocześnie do utrwalonego w literaturze prawniczej stanowiska, umowy dotyczące dystrybucji, przedstawicielstwa oraz przedstawicielstwa handlowego, czy franczyzy, są wyłączone z zakresu stosowania (...) o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w (...) w dniu 11 kwietnia 1980r.

Niewątpliwie w niniejszym stosunku dystrybutorem był pozwany mający siedzibę w (...), oceny zaś tego, iż pozwany występował w relacji z powódką w takim właśnie charakterze nie zmienia fakt, iż dwie ostatnie dostawy zrealizowane zostały już po wygaśnięciu zawartej na piśmie umowy dystrybucyjnej. Do oceny takiej skłania fakt, iż pomimo formalnego nieobowiązania już powyższej umowy dalsza współpraca stron faktycznie odbywała się na zasadach przewidzianych tą właśnie umową. Co więcej, treść pochodzącej od powódki korespondencji z dnia 19 stycznia 2018r., a zatem z okresu po formalnym wygaśnięciu umowy dystrybucji, narzucającej pozwanemu, podobnie jak czyniła to wcześniejsza umowa pisemna, cel sprzedażowy, jaki osiągnąć miał on w roku 2018r., jak również wprowadzenie zasady rozliczania się w oparciu o kredyt kupiecki oraz dyspozycje powódki co do budżetu marketingowego, z którego korzystać miał pozwany, świadczą o tym, iż powódka w dalszym ciągu traktowała pozwanego jako swojego dystrybutora na terenie (...), co z kolei nie spotykało się z jego strony z żadnym sprzeciwem. Do takiego samego wniosku skłania nadto treść późniejszego pisma powódki z dnia 11 września 2018r., w którym przypomniano pozwanemu o wyznaczonym mu na rok 2018 celu sprzedażowym jak również wytknięto fakt, iż osiągnięte dotychczas przez pozwanego wyniki finansowe drastycznie odbiegają od tego celu (wiadomość k. 244). Z powyższego wynika, więc iż do oceny przedmiotowej sprawy winno mieć zastosowanie prawo polskie, które jednak nie przewiduje umowy dystrybucji jako osobnego typu umowy. Umowę tę uznać należało za szczególny rodzaj umowy nienazwanej, określanej w literaturze i orzecznictwie jako umowa o dystrybucję towarów, zwana także umową dealerską. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 1997 r. I CKN 52/96 (OSNC 1997/6-7/78), umowa o dystrybucję towarów jest umową, w której określony przedsiębiorca umocowuje inną osobę do sprzedaży na oznaczonym obszarze lub u oznaczonych odbiorców, na zasadzie wyłączności dostarczonych jej towarów, przy czym sprzedaż odbywa się w imieniu tej osoby i na jej rzecz, ale często na warunkach określonych przez przedsiębiorcę i pod jego nadzorem. Podstawowym obowiązkiem przedsiębiorcy jest dostarczanie dealerowi towarów i niezawieranie bezpośrednich umów sprzedaży z innymi osobami na obszarze objętym wyłącznością dealera. Do tego rodzaju umowy nie mają wprost zastosowania przepisy umowy dostawy, zawarte w art. 605 i następnie KC, chociaż umowa dostawy także może być podstawą długotrwałego stosunku prawnego i gospodarczego. Jednakże umowa dealerska w sposób istotny różni się od umowy dostawy przede wszystkim tym, że jej celem nie jest tylko okresowe dostarczanie odbiorcy przez producenta określonych towarów za umówioną cenę, lecz przede wszystkim sprzedaż tych towarów przez odbiorcę w określony sposób, promujący je na oznaczonym obszarze lub u oznaczonych nabywców. Istotną różnicę między tymi umowami stanowi także i to, że przy umowie dostawy to odbiorca ma prawo do kontroli i nadzoru toku produkcji towarów (art. 608 KC), podczas gdy przy umowie dealerskiej z reguły to producent kontroluje sposób sprzedaży towarów przez dealera i ustala jej zasady. Prawidłowe wykonanie umowy przez dealera wymaga dobrej współpracy producenta, przede wszystkim powstrzymania się od bezpośredniej sprzedaży towarów objętych umową u odbiorców dealera. Stanowisko powyższe podtrzymane zostało w kolejnym wyr. z 6.7.2005 r. (III CK 3/05, L.), w którym SN przyjął, że umowa, na podstawie której nabywca zobowiązuje się do sprzedaży towarów na określonym przez producenta rynku zbytu, jest umową dilerską (o samodzielne pośrednictwo), a nie umową dostawy. Z powyższych względów podstawy do udzielenia ochrony żądaniu pozwu poszukiwać należy w samych postanowieniach umowy pisemnej, w odniesieniu zaś do transakcji dokonywanych już po jej wygaśnięciu, w treści oświadczeń woli stron zawartych w wystawionych w związku z nimi dokumentach pisemnych, w których pozwany swoim podpisem wyrażał akceptację dla wysokości kwot, jakie zapłacić miał za kolejne realizowane dla niego dostawy. Brak jest podstaw również do przyjęcia, aby pozwany nie aprobować miał przyjętych przez powódkę 60 – dniowych terminów płatności, a co więcej, terminy te uznać należy za zastrzeżone z korzyścią dla pozwanego, w przeciwnym bowiem wypadku przyjęcie należałoby, iż pozwany stosownie do art. 488 par. 1 kc. winien był dokonać zapłaty jednocześnie z odbiorem świadczenia powódki. Mając na uwadze powyższe, na rzecz powódki zasądzenia podlegała odpowiadająca żądaniu pozwu suma niezapłaconych należności ze spornych faktur pomniejszona o kwoty wynikające z faktur korygujących wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od składających się na tę sumę kwot:

I 49 787,82 euro (50 474,15 euro tytułem niezapłaconej części faktury z dnia 6 listopada 2017r. pomniejszonej o kwoty wynoszące: 167,69 euro, 306, 46 euro, 157,70 euro, 54,48 euro) od dnia 6 stycznia 2018r.;

II 97 935,81 euro od dnia 23 października 2019r.;

III 1 698,84 euro od dnia 30 października 2019r., wtedy bowiem – przy uwzględnieniu wskazanej na fakturze daty wysyłki (30 sierpnia 2018r.) minął przewidziany w treści tejże faktury 60 dniowy termin jej płatności, żądanie zasądzenia zaś odsetek za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Mając przy tym na uwadze, iż jedynie pierwsza ze spornych transakcji dokonana została w okresie obowiązywania umowy ustanawiającej jako właściwe prawo (...), pozostałe zaś nastąpiły już po jej wygaśnięciu, dlatego też odsetki te zasądzeniu podlegały w odniesieniu do najdawniej wymagalnej należności w oparciu o przepisy art. 286 ust. 2 pkt 1 oraz art. 288 niemieckiego Kodeksu cywilnego według stopy obowiązującej w (...), od należności zaś wynikających z dostaw zrealizowanych w okresie późniejszym zgodnie z art. 481 par. 1 kc. – według stopy procentowej obowiązującej w Polsce (tłumaczenie niemieckiego Kodeksu cywilnego na j. polski k. 532).

Jako ściśle powiązane z powyższym roszczeniem, a zatem również zasługujące na ochronę, ocenić należało również roszczenie o zapłatę kosztów tłumaczenia dokumentów koniecznych do dochodzenia roszczenia głównego w niniejszej sprawie, fakt poniesienia których wykazany został załączonymi do pozwu fakturami opiewającymi na kwoty 405,90zł., 3 185,70zł. oraz 645,75zł. (faktury k. 257 – 258).

Co się z kolei tyczy podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, to zarzut ten choć dopuszczalny z punktu widzenia przepisu art. 203⁽¹⁾kpc., odnoszący się bowiem do wierzytelności wynikającej z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność powoda, jak również zgłoszony w formie pisma procesowego złożonego równocześnie z wdaniem się w spór, ocenić należało finalnie jako niezasługujący na uwzględnienie z przyczyn jednak odmiennych od wskazywanych przez powódkę. Otóż dzieląc w całej rozciągłości trafność przytoczonych wyżej wywodów Sądu Najwyższego odnośnie charakterystyki umowy dystrybucji oraz wzajemnych praw i obowiązków takiej umowy dostrzec należało, iż prawidłowe wykonanie umowy przez dealera wymaga dobrej współpracy producenta, a przede wszystkim powstrzymania się od bezpośredniej sprzedaży towarów objętych umową nie tylko u odbiorców dealera, ale także w ogóle niezawierania bezpośrednich umów sprzedaży z innymi osobami na obszarze objętym wyłącznością dealera. Jak tymczasem wynika z niespornych w tym zakresie stanowisk pełnomocników stron, powódka – wychodząc z samego tylko faktu nieobowiązywania na przestrzeni roku 2018rr. umowy pisemnej - obowiązek ten naruszała zaopatrując osobę prowadzącą działalność konkurencyjną w stosunku do powoda. Mając na względzie dokonaną przez Sąd Najwyższy charakterystykę wzajemnych praw i obowiązków stron umowy dilerskiej, zachowanie takie uznać należało za mogące potencjalnie rodzić po stronie pozwanego roszczenie odszkodowawcze z tytułu sprzeniewierzenia się obowiązkowi, jakie powódka w sposób dorozumiany przyjęła kontynuując – pomimo braku umowy pisemnej – współpracę z pozwanym na warunkach odpowiadających naturze umowy dystrybucji. Pomimo tego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było pozwanemu odmówić roszczenia odszkodowawczego, dochodzenie którego przybrać mogłoby również postać zarzutu potrącenia, to zgłoszony w związku z tym zarzut potrącenia nie mógł uznany zostać za skuteczny. Jest tak dlatego, iż wynika z utrwalonego w orzecznictwie stanowiska wyrażonego między innymi przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 8 lutego 2017r. w sprawie(...), jeżeli pozwany dopiero w toku sprawy cywilnej dokonuje potrącenia (składa oświadczenie o potrąceniu - art. 499 KC) i zarazem z tego względu zgłasza stosowny zarzut procesowy, to tego rodzaju zachowanie trzeba zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójny charakter: są mianowicie oświadczeniami woli w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe w ścisłym, technicznym sensie. W związku z tym dostrzec należy to, że treść art. 91 KPC nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu strony prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną. Wynika to stąd, iż potrącenie jest w pierwszej kolejności czynnością materialnoprawną, co siłą rzeczy rodzi wątpliwość co do tego, czy pełnomocnik procesowy – zarówno po stronie pozwanego (potrącającego), jak i powoda – jest uprawniony do złożenia i odebrania oświadczenia o potrąceniu. Na oba te pytania w literaturze prawniczej udziela się odpowiedzi negatywnej, co wynika stąd, że **pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje upoważnienia ani do składania, ani do odbierania oświadczeń materialnoprawnych**, a jedynie daje uprawnienia procesowe określone w art. 91 KPC. Przewidziany powołanym przepisem zakres umocowania nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Prezentowane wyżej stanowisko uznać należy za utrwalone również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego przykładem jest wyrok tego Sądu z dnia 10 sierpnia 2010r. w

sprawie I PK 56/10 (OSNAPiUS 2011, Nr 23–24, poz. 295). Stanowisko powyższe podtrzymane zostało w również w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013r. w sprawie II CSK 476/12, w uzasadnieniu którego wskazano, iż przy przyjmowaniu przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną **nie można rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową**, z procesowego bowiem punktu widzenia rozszerzenie zakresu umocowania wywołujące skutek w postaci dojścia do adresata materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu byłoby niekorzystne dla strony. Nie można zatem aprobować tezy, jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu (por. wyr. SN z 12.10.2007 r., V CSK 171/07, L.; wyr. SN z 10.8.2010 r., I PK 56/10, OSNAPiUS 2011, Nr 23–24, poz. 295; wyr. SA w Warszawie z 11.12.2014 r., VI ACa 484/14, L.; wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2015 r., (...), L..

Z tych samych również względów doręczenie pisma procesowego zawierającego oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zd. 1 KC. Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powinno być **złożone dłużnikowi wzajemnemu osobiście** (wyr. SN z 13.1.2016 r., II CSK 862/14, Biul. SN 2016, Nr 3). Ze wskazanych wyżej przyczyn jako nieskuteczne ocenić należało również oświadczenia o dokonaniu potrącenia złożone najpierw przez pozwanego w pochodzącej bezpośrednio od niego odpowiedzi na pozew, później zaś także oświadczenia analogicznej treści zawarte w pismach procesowych składanych w toku sprawy przez reprezentującego pozwanego pełnomocnika

Nawet jednak nie podzielając zasadności powyższego stanowiska nie sposób było podniesionemu w niniejszej sprawie zarzutowi potrącenia udzielić ochrony z tego chociażby względu, iż wbrew wymaganiu stawianemu przez przepis art. 498 par. 1 kc. wierzytelność odszkodowawcza w dacie dokonywania potrącenia nie była wymagalna. Jest tak dlatego, iż wymagalność oznacza taki stan rzeczy, w którym – z uwagi na upływ terminu spełnienia świadczenia - powstaje możliwość dla wierzyciela żądania od dłużnika, by spełnił on świadczenie, powinnością zaś dłużnika jest zastosowanie się do owego żądania pod rygorem wyegzekwowania świadczenia. Jest to zatem sytuacja, w której **wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie**. Wówczas też następuje dopuszczalność potrącenia (por. wyr. SN z 18.1.2008 r., V CSK 367/07, L.; wyr. SA w Białymstoku z 21.12.2015 r., (...), L. oraz wyr. SA w Białymstoku z 16.3.2016 r., (...), L.). **Wymagalność następuje zatem z upływem terminu do spełnienia świadczenia**, czyli dnia następnego po tym, kiedy dłużnik miał świadczyć. Należy zwrócić uwagę na to, że jeśli treść zobowiązania albo jego właściwość nie wskazują terminu spełnienia świadczenia, to konieczne będzie skorzystanie z art. 455 KC. Jak się przyjmuje, roszczenia odszkodowawcze, zarówno powstałe w reżimie kontraktowym jak i większość deliktowych, stają się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W niniejszej sprawie żaden z przedstawionych przez pozwanego dowodów nie potwierdza tezy, aby powódka wezwana miała zostać do naprawienia wyrządzonej wskutek zaruszania zasad umowy dilerskiej szkody pozwanego przed wszczęciem procesu, co wyklucza zdaniem sądu możliwość przyjęcia, iż roszczenie to w dacie przedstawienia go do potrącenia było wymagalne. Wskazać należy przy tym jednocześnie, iż oświadczenie o potrąceniu **nie zastępuje ani nie zawiera w sobie wezwania dłużnika do zapłaty** w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych (art. 455 KC). Jak trafnie wskazał SN w wyr. z 16.12.2015 r. (IV CSK 141/15, L.), "zastosowanie takiego swoistego "skrót" prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie". Z uwagi na powyższe należało orzec udzielając ochrony żądaniu pozwu w całości. Wobec tego jednocześnie, iż przedstawione przez powódkę na jego poparcie dowody w postaci dokumentów były wystarczające dla potrzeb dokonania ustaleń co do zasadności roszczenia, pominięciu podlegały jako nieprzydatne w okolicznościach niniejszej sprawy oferowane przez obie strony dowody osobowe (postanowienie k. 556)

Pomimo przegrania przez pozwanego sporu niemal w całości z uwagi na trudną sytuację pozwanego podyktowaną tym, iż jedynym źródłem jego utrzymania jest emerytura w kwotach po 2 180zł. miesięcznie, z której to pozwany zaspokaja nie tylko swoje bieżące potrzeby, ale także alimentuje swojego syna, na podstawie art. 102 kpc. nie obciążono go kosztami postępowania należnymi stronie powodowej (oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 437).

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki przez portal informacyjny.